

Włamał się i... utknął

Data publikacji: 8.11.2013 16:02

Co może pójść nie tak podczas włamania? Może się włączyć alarm, mogą zacząć szczekać psy, może dopaść policja lub ochroniarze... Ale kiedy ma się prawdziwy talent- może się okazać, że po włamaniu nie możesz wyjść z budynku, do którego się włamałeś... To właśnie przytrafiło się złodziejowi z Czech, który utknął w obrabowywanym biurze.

□

24-latek z Czech włamał się do pomieszczeń biurowych firmy w centrum polskiej części Cieszyna, ale potem nie potrafił się wydostać z budynku: - **Drzwi wejściowe zostały zamknięte na klucz. Tej przeszkody już nie potrafił sforsować. Próbował nawet wyskoczyć z okna** - opisuje asp. Rafał Domagała z cieszyńskiej KPP.

Może w końcu udałoby mu się zwać z miejsca przestępstwa, ale był za głośny i usłyszeli go sąsiedzi: - **Policjanci prewencji na miejscu ustalili, że mężczyzna w budynku uszkodził skrzynkę na listy. Hałas dobiegający z klatki schodowej usłyszeli sąsiedzi. Sprawca chciał uciec przed przyjazdem patrolu, ale skutecznie uniemożliwili mu to mieszkańcy Cieszyna. Mężczyzna i kobieta posiadający mieszkanie w kamienicy zaalarmowali powiadomili policję. Jak się później okazało 24-letni mieszkaniec Hawierzowa (Czechy) włamał się do pomieszczeń biurowych firmy. Po kradzieży nie mógł wydostać się z budynku, ponieważ drzwi wejściowe do zostały zamknięte na klucz od wewnątrz. Tej przeszkody już nie potrafił sforsować, dlatego nawet próbował wyskoczyć przez okno. Podczas przeszukania mężczyzny mundurowi znaleźli 3 telefony komórkowe, aparat fotograficzny i dwie krótkofalówki, które skradł z biura. Straty oszacowano na około 1000 zł. Rabuś trafił do policyjnej celi. Kryminalni przedstawili mu zarzuty za które grozi mu do 10 lat pobytu za kratkami** - relacjonuje rzecznik.

To kolejne zatrzymanie sprawcy przestępstwa w Cieszynie dzięki reakcji mieszkańców, ostatnio informowaliśmy o ujęciu złodzieja przez przypadkowych przechodniów: [Przechodnie złapali złodzieja](#)

(red.)